

WILAMOWICE I OKOLICE

ISSN 1426-2886

STYCZEŃ '97
ROK VII

NR 1/39

PISMO SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO GMINY WILAMOWICE

cena: 1 zł

DANKOWICE HECZNAROWICE PISARZOWICE STARA WIEŚ ZASOLE BIELAŃSKIE

ODKRYCIE W STAREJ WSI



Na murowanej przedniej ścianie podstawy ołtarza głównego kościoła w Starej Wsi za ozdobną osłoną drewnianą widnieje na tynku napis, w którym wyraźnie można odczytać 1522. Jest to rok budowy a raczej generalnej rozbudowy kościoła. W tejże ścianie jedna z cegieł poprzez obrysowanie odznaczała się swym osadzeniem. Nasuwało to przypuszczenie, że znajduje się za nią w głębi jakowaś skrytka. Ks. proboszcz Grzegorz Then już od dawna nosił się z zamiarem sprawdzenia tych przypuszczeń. Nadarzyła się ku temu okazja w związku z prowadzonymi badaniami w celu opracowania monografii gminy. W dniu 9 listopada 1996 roku komisyjnie w obecności między innymi ks. Grzegorza Thena i prof. dr hab. Antoniego Barciaka z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach wyjęto wspomnianą cegłę i odsłonięto wnękę. Znajdowała się w niej nieduża cynowa ampułka z wieczkiem osadzonym zawiasowo. Była ona zaplombowana pieczęcią lakową typu opłatkowego, zachowaną w bardzo dobrym stanie. Po przecięciu sznurka pieczęci i otwarciu wieczka ze środka wyjęto kawałek pergaminu zapisanego z jednej strony w języku łacińskim, zawiązaną w niewielkim skrawku materiału kosteczkę, stanowiącą zapewne relikwie i trzy niewielkie kawałki mirry włożonej jak można przypuszczać w celu osuszenia wnętrza ampułki. Wspomniany biały, gruby pergamin o wymiarach 145 x 35 mm wraz z tekstem napisu zachował się w idealnym stanie. Jego odbitki ksero zabrał profesor Barciak w celu dokładnego odczytania. Treść nie zawierała prawdopodobnie rewelacji.



Na fotografii: Cynowa ampułka wraz z pieczęcią.

co w numerze

- INFORMACJE O BUDOWIE KANALIZACJI
- PREZENTUJEMY FIRMĘ HPH
- UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ
- KRONIKA WYDARZEŃ GMINNYCH
- SPRAWY GOSPODARCZE



Uchwały Rady Miejskiej w Wilamowicach na rok 1997 :

- w sprawie ustalenia odpłatności miesięcznej za świadczenia dokonywane przez przedszkola publiczne Gminy Wilamowice : odpłatność za pierwsze dziecko - 10 % aktualnego najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników, odpłatność za drugie dziecko z tej samej rodziny - 3 % aktualnego najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników. Zwalnia się z odpłatności trzecie i następne dziecko. Odpłatność miesięczna za uczęszczanie przez dziecko do Oddziału „O” Szkoły Podstawowej w Wilamowicach wynosi 7 % najniższego wynagrodzenia za pracę pracowników

- w sprawie wysokości dziennych stawek opłaty targowej ustala się dzienną stawkę w następującej wysokości od sprzedaży z : samochodu osobowego - 6.00 zł., samochodu ciężarowego do 1,5 t - 7.00 zł., samochodu ciężarowego powyżej 1,5 t - 8.00 zł., przyczepy - 6.00 zł., wozu konnego - 6.00 zł., koszyka lub ręki - 2.50 zł., stoisk - 6.00 zł. Za wykup rezerwacji miejsca na okres 1 miesiąca ustala się trzykrotność stawki opłaty jednorazowej.

- w sprawie ustalenia wysokości opłaty administracyjnej : za spisanie testamentu w siedzibie organu - 30.00 zł., za spisanie testamentu u testatora przez pracownika upoważnionego - 45.00 zł., za nadanie nieruchomości numeru porządkowego - 30.00 zł.

- w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od posiadania psów : od pierwszego psa 15.00 zł., od każdego następnego psa 22.00 zł.. Podatku od posiadania psów nie pobiera się z tytułu posiadania psów utrzymywanych w celu pilnowania zabudowań w nieruchomości - lecz nie więcej niż 1 na każdą zabudowaną nieruchomość. Podatek ten jest płatny bez wezwania w terminie do 30 marca roku podatkowego w kasie Urzędu Gminy lub u inkasenta.

- podjęto uchwałę w sprawie nabycia na własność Gminy nieruchomości gruntowych położonych w Wilamowicach obok LKS pod budowę parkingu i infrastruktury technicznej, nieruchomości położonych w Dankowicach pod oczyszczalnię ścieków oraz zamiany nieruchomości gruntowych położonych w Piszarowicach.

- w sprawie opłat za kanalizację i wodę pobieraną z urządzeń zaopatrzenia w wodę stanowiących własność Gminy na okres od 1 stycznia do 30 czerwca 1997 roku : woda - dla odbiorców indywidualnych 1.50 zł/m³, dla jednostek OSP oraz Klubów Sportowych działających na terenie Gminy Wilamowice 1.50 zł/m³ do limitu 20 m³ miesięcznie, a powyżej tego limitu 1.60 zł/m³, dla pozostałych odbiorców 1.60 zł/m³, stałą opłatą miesięczną z tytułu konserwacji przyłączy domowych oraz wymiany i legelizacji wodomierzy 1.50 zł. ścieki - dla indywidualnych dostawców

ścieków 0.50 zł/m³, pozostali dostawcy ścieków 0.50 zł/m³.

- podjęto uchwałę o wstąpieniu do „Wspólnoty Gmin Ziemi Bielskiej”.

- w sprawie ustalenia wysokości stawek podatku od środków transportowych dla Gminy Wilamowice :

1. Motorowery	12.00 zł.
2. Motocykle o poj. skokowej :	
- do 50 cm ³ włącznie	23.00 zł.
- powyżej 50 cm ³ do 350 cm ³ włącznie	39.00 zł.
- powyżej 350 cm ³	195.00 zł.
3. Samochody osobowe z silnikiem o poj. skokowej :	
- do 900 cm ³ włącznie	62.00 zł.
- powyżej 900 cm ³ do 1300 cm ³ włącznie	117.00 zł.
- powyżej 1300 cm ³ do 1500 cm ³ włącznie	148.00 zł.
- powyżej 1500 cm ³ do 1600 cm ³ włącznie	234.00 zł.
- powyżej 1600 cm ³ do 1800 cm ³ włącznie	367.00 zł.
- powyżej 1800 cm ³ do 2000 cm ³ włącznie	616.00 zł.
- powyżej 2000 cm ³ do 2500 cm ³ włącznie z wyjątkiem sam. marki „Warszawa”	952.00 zł.
- samochodów marki „Warszawa”	148.00 zł.
- powyżej 2500 cm ³	994.00 zł.
4. Samochody osobowe :	
- z silnikiem nie charakteryzującym się poj. skokową	296.00 zł.
- z napędem elektrycznym	62.00 zł.
5. Autobusy oraz samochody ciężarowe przystosowane do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia łącznie z miejscem kierowcy :	
- do 15 miejsc	234.00 zł.
- powyżej 15 do 30 miejsc	429.00 zł.
- powyżej 30 miejsc	944.00 zł.
6. Samochody ciężarowo - osobowe o dopuszczalnej masie całkowitej :	
- do 2 ton włącznie	148.00 zł.
- powyżej 2 ton	234.00 zł.
7. Samochody ciężarowe i ciągniki siodłowe o ładowności samochodu lub nacisku na siodło ciągnika :	
- do 0.5 t włącznie	148.00 zł.
- powyżej 0.5 t do 1 t włącznie	234.00 zł.
- powyżej 1 t do 2 t włącznie	273.00 zł.
- powyżej 2 t do 4 t włącznie	343.00 zł.
- powyżej 4 t do 6 t włącznie	468.00 zł.
- powyżej 6 t do 8 t włącznie	554.00 zł.
- powyżej 8 t do 10 t włącznie	819.00 zł.
- powyżej 10 t	1076.00 zł.
8. Od samochodów specjalnych	234.00 zł.
9. Od ciągników balastowych	1076.00 zł.
10. Od ciągników rolniczych z ciągnikiem o poj. skokowej :	
- do 4000 cm ³ włącznie	39.00 zł.
- powyżej 4000 cm ³	94.00 zł.
11. Od przyczep i naczep :	
- kempingowych	39.00 zł.
- o ładowności do 0.5 t włącznie	31.00 zł.
- o ładowności powyżej 0.5 t do 5 t włącznie	60.00 zł.
- o ładowności powyżej 5 t do 20 t włącznie	156.00 zł.
- o ładowności powyżej 20 t	273.00 zł.
- pozostałych	234.00 zł.
12. Od łodzi motorowych oraz jachtów z silnikiem o poj. skokowej :	
- powyżej 200 cm ³ do 1000 cm ³ włącznie	101.00 zł.
- powyżej 1000 cm ³	234.00 zł.

W interpelacjach poruszano sprawę rozliczenia telefonów w Wilamowicach oraz kontynuacji remontu sieci telefonicznej. Następnie komputeryzacji Urzędu i Zakładów Budżetowych oraz rozwiązania sprawy wykupu gruntów od Parafii Wilamowice. Z Hecznarowic padło pytanie o środki na remont kapliczki.

Krus Krus Krus

11. Zasady bezpieczeństwa przy użytkowaniu urządzeń i instalacji elektrycznych.

1. Użytkowanie instalacji elektrycznej oraz urządzeń elektrycznych powinno się odbywać zgodnie z ich przeznaczeniem i według wskazań producenta. Niedopuszczalne jest dokonywanie we własnym zakresie przeróbek jak też wykonywanie połączeń prowizorycznych. Naprawy i przeróbki instalacji należy zlecać osobom wykwalifikowanym.

2. Przewody elektryczne - kable mogą być łączone tylko za pomocą gniazd i wtyków. Izolacja przewodów nie może być uszkodzona (popękana, przecięta).

3. Wszystkie elementy osprzętu (gniazda, wtyki, wyłączniki itp.) powinny być sprawne technicznie, nie uszkodzone.

4. W pomieszczeniach gospodarskich (piwnicach, oborach, chlewniach, stajniach) stosować należy przewody izolowane i w ochronnej powłoce, a oprawy, puszki i wyłączniki - szczelne (hermetyczne), zabezpieczające elementy metalowe przed wilgocią i żrącymi gazami.

5. Silniki elektryczne (zamontowane w maszynach i poza nimi) oraz chłodziarki, pralki, parniki, grzejniki - powinny być podłączone do gniazd uziemionych lub „wyzerowanych”. Pożądane jest zainstalowanie w „skrzynce licznikowej” ochronnego wyłącznika przeciwpożarowego.

6. Pożądane jest używanie jako oświetlenia przenośnego lamp zasilanych poprzez transformator zmieniający napięcie z 220 V na napięcie bezpieczne (nie wyższe niż 25 V).

" Polska - Europa "

Wielu z nas odwiedziło już tzw. Zachód. Prawie każdy pamięta pierwszy swój podziw dla równych dróg i ogólnie lepszej schludności tamtejszych krajobrazów. Ładne domy, ładniejsze samochody, ładniej ubrani ludzie, spokojniejsze i łatwiejsze życie tamtejszych obywateli. Któż z nas nie chciałby żyć podobnie? Chyba większość z nas pragnie lepszego standardu życia.

Nasza droga do Wspólnoty Europejskiej, choć na razie trudna, prawdopodobnie doprowadzi nas do niej już wkrótce. Systematycznie podejmowane, od kilku lat, ku temu wysiłki na szczęblu rządowym, wcześniej czy później zaskutkują podpisaniem konkretnych umów pomiędzy Polską a Wspólnotą Europejską... i będziemy w Europie!?

Ale czy rząd załatwi za nas wszystko i do końca? Czy staniemy się Europejczykami tak łatwo i bezboleśnie? Chyba jest to mało prawdopodobne. Państwa Europy Zachodniej nigdy nie były dla nas specjalnie łaskawe. I nie możemy mieć im tego za złe. Wynika to z tego, że każdy rząd troszczy się najpierw o własnych obywateli, i ich dobro stawia ponad dobrem obywateli obcych państw, a obywatele Unii, długo jeszcze nie będą mieli świadomości, że tworzą jedno wspólne państwo z nami, skoro nawet nie zjednoczyli się jeszcze mentalnie w swoim dotychczasowym gronie.

Stąd wszelkie umowy o wstąpieniu Polski do Unii zawierać będą pewnie odpowiednie klauzule, które to uchronią bogatego podatnika Unii przed nadmiernym wydawaniem jego podatków na nowych członków tej Unii, jak: Polska, Czechy czy Węgry. W całym bogatym świecie dominuje zasada: „pomóż sam sobie, to i Bóg ci pomoże”. Jak więc możemy sami sobie pomóc, w tworzeniu lepszego i wygodniejszego życia? Po co nam wstępować do Unii Europejskiej?

Najważniejszą korzyścią jaką odniesiemy to szybsze nauczenie się pewnych rozwiązań systemowych, którymi kieruje się życie społeczne i gospodarcze w krajach Unii, na różnych szczeblach.

Musimy być aktywni w swoim życiu, musimy zacząć pracować z nie tylko z myślą o sobie, ale i o innych naszych współobywatelach.

dokończenie na str. 9

" PHARE w naszej gminie "

Fundacja Programów Pomocy dla Rolnictwa „PHARE Promocja i Rozwój Przedsiębiorczości Wiejskiej” wybrała z całej Polski 10 gmin w celu wdrażania swojego programu. W tej dziesiątce znalazła się również nasza gmina. Fundacja ta jest finansowana przez Brytyjski Fundusz Know-How.

Podstawowym zadaniem tego programu jest pomoc polskim władzom samorządowym, w rozwiązywaniu problemów bieżących oraz opracowanie strategii rozwoju tak, by wiadomo było do czego należy dążyć. Program nie ma na celu wprowadzanie rozwiązań angielskich czy amerykańskich, a raczej ich doświadczenia mają być wykorzystywane do opracowań w realnych polskich warunkach. Program stara się odpowiedzieć na pytanie jak pomóc władzom lokalnym, aby w obecnych warunkach prawnych, gospodarczych, politycznych i społecznych działały efektywnie. Strategia rozwoju gmin jest obecnie w Polsce modnym tematem. Wiele gmin zleca opracowanie dokumentów różnym specjalistom często oderwanym od środowiska i konkretnych warunków. Chodzi o to, aby strategia rozwoju gminy powstała w ścisłej współpracy z ludźmi, którzy tą strategię będą realizowali, ale również przy pomocy odpowiednich opracowań ekspertów ściśle współpracujących z miejscowymi władzami. Jednym z warunków

powodzenia planowanego rozwoju gminy jest uzyskanie odpowiednich informacji i wiedzy z różnych dziedzin. Fundacja organizuje szkolenia w celu przygotowania w gminie Centrum Rozwoju Gospodarczego. Pierwsze takie szkolenie odbyło się początkiem listopada w Krakowie, następne będzie w województwie łęczyńskim i elbląskim. W niektórych gminach tych województw zostały już wdrożone opracowania dotyczące rozwoju drobnej przedsiębiorczości oraz strategii rozwoju gmin. Należy żywić nadzieję, że nasza gmina dołączy do tego grona i zostanie wypracowana strategia rozwoju gminy na co najmniej najbliższych 20 lat.

B.Tomanek

Rozwiązanie krzyżówki z poprzedniego numeru „WiO”

Poziomo: 1 Bar, 3 Putka, 4 Chodzony, 6 Karp, 7 Oczepiny, 8 Jan, 10 Larmo, 13 Odsole, 14 Ruletki, 15 Obraz, 18 Nina, 20 Pranie, 22 Siano, 24 Szopka, 26 Różga, 27 Wiatrak, 28 Czereśnia.

Pionowo: 2 Oprych, 5 Turoń, 9 Kanalizacja, 11 Patron, 12 Komora, 16 Nobel, 17 Spalony, 19 Alpa, 21 Listonosz, 23 Astra, 25 Pokrowiec, 28 Okazja, 30 Atrament, 31 Kran.

Prawidłowe rozwiązanie nadesłali:

Pan Mieczysław Kubiczek - Wilamowice, Barbara Nycz - Wilamowice, Kazimiera Micoń - Hecznarowice.

Nagrody czekają w redakcji gazety.

KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma, na sali gimnastycznej w Wilamowicach odbyły się kolejne, drugie już „Mikołajki na sportowo”. Ta sympatyczna impreza zgromadziła młodzież ze szkół naszej gminy. Młodzi sportowcy przy aplauzie licznie zgromadzonej publiczności walczyli w różnorodnych konkurencjach o palme pierwszeństwa oraz nagrody, ufundowane przez nasze władze gminne.

W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajęła Szkoła Podstawowa z Heczmarowic. Miejsca kolejne zajęły:

Wilamowice, Dankowice, Pisarzowice i Stara Wieś.

Na zdjęciu: Drużyny przygotowują się do walki sportowej. Foto: R. Merta

Opr. A.N.

Sportowy Mikołaj



KRONIKA • KRONIKA • KRONIKA

Ofiarodawcy

Dziś jest 19 grudnia 1996 r. i ostatnia szansa, aby zdążyć przed oddaniem do druku numeru „Wilamowice i Okolice” podziękować wszystkim dotychczasowym „Gwiazdkowym” ofiarodawcom.

Wzruszające jest jak wielu ludzi spontanicznie przyczyniło się do tego, aby 80 dzieci (w wieku do 14 lat) systematycznie uczęszczających do świetlic środowiskowych w Wilamowicach i w Pisarzowicach, mogło się spotkać przy gwiazdkowych choinkach. Postanowiliśmy wymienić tutaj nazwiska tych osób, by przynajmniej w ten sposób wyrazić naszą ogromną wdzięczność.

Serdecznie dziękujemy Państwu : z Dankowic - Barbarze Sordyl, Alicji Marek, Ewie Krysta, Jadwidze Kosmaty, Jadwidze Czyrak, Adamowi Bartuli, Stanisławie Sadłok, OSP Dankowice, Aptece „Malwa”; ze Starej Wsi - Michalinie Mynarskiej i Agnieszce Gabryś; z Wilamowic - Stanisławowi Gawlikowi, Antoniemu Garze, Mariuszowi Piecha, Helenie Foks, Helenie Figwer, Pawłowi Klimeczkowi i Związkowi Hodowców Gołębi Pocztowych; z Hecznarowic - Krystynie Piznał, Jadwidze i Adamowi Dziubek, Zofii Głuszek, Józefowi Merta, Andrzejowi Zawila; z Pisarzowic - Markowi Nycz, Krystynie Kubiczek, Jadwidze Zemanek, Jadwidze Musiał, spółce Kubiczek - Pytel oraz Panu Tatoniewi; z Zasola Bielańskiego - Grażynie Niedziela, Zofii Zygmank i Jarosławowi Palce z Bielska Białej.

Pani Dorota Kacorzyk, Pan Krzysztof Bilczewski, Pan Henryk Holerek i Pan Stanisław Wójcik zadeklarowali ciastka, słodycze i napoje na „Gwiazdkowe” spotkanie.

Szczególnie wzruszające było to, że Siostry Służebniczki oprócz wigilijnych opłatków, spontanicznie ofiarowały również kwotę pieniężną. Serdeczne „Bóg Zapłać”.

Oddzielne podziękowania należą się pani Barbarze Tomanek, panu Tadeuszowi Górze, Panu Janowi Kolonko, pan Antoni Młeczko oprócz osobistego zaangażowania w zbieranie środków, zobowiązał się kupić do świetlicy choinkę „z prawdziwego zdarzenia”.

Wszystkich pozostałych ofiarodawców wymienimy w następnym numerze „W i O”.

A. Mynarska

Konkurs dekanalny

„Otworzę usta w przypowieściach, wypowiem rzeczy ukryte od założenia świata” (Mt.35-36)

Ten fragment Ewangelii wyraża całą treść konkursu biblijnego, uczniów szkół podstawowych naszego dekanatu, który odbył się 14 grudnia 1996 roku w Hecznarowicach. Wzięło w nim udział 15 uczniów ze starszych klas, po trzech z Dankowic, Wilamowic, Hecznarowic, Pisarzowic i Kaniowa.

Pod opieką swoich katechetów wykazywali się znajomością i zrozumieniem nauki płynącej z Ewangelii Świętego Mateusza.

Konkurs był w 2 etapach, pisemny i ustny. Jurorami w konkursie byli katecheci

z wymienionych parafii.

W wyniku tych eliminacji trzy najlepsze miejsca zajęli kolejno uczniowie :

I - Magda Nycz z Pisarzowic

II - Bartosz Sporysz z Pisarzowic

III - Teresa Baścik z Hecznarowic

Gratulujemy katechetom dobrych i bardzo dobrych uczniów, życzymy im wytrwałości w pogłębianiu wiedzy biblijnej naszych uczniów i pomocy Ducha św. w pracy duszpasterskiej w Nowym Roku 1997.

Konkursy przedmiotowe z poszczególnych przedmiotów w naszej Gminie jeszcze trwają, rozpoczną się w styczniu i lutym etapy rejonowe, wówczas będziemy przedstawiać te wyniki.

Anna Pasierbek

KOLĘDA

Kolędnicy, jak coroczny obyczaj każe odwiedzili instytucje i zakłady pracy w Wilamowicach. Młodzież ze szkoły podstawowej w Wilamowicach zaprezentowała się w wierszu i pastorałce. Program zaś przygotowała pani Renata Merta ..

Na fotografii: Młodzi kolędnicy zawitali do zerówek.

Foto: R.Merta



Kanadyjskie wspomnienia

Na tle skrótu historycznego w poprzednim numerze chcę rozpatrzyć kwestię kościołów w Kanadzie. Prawie wszyscy wierzący należą do chrześcijan. Jest dużo kościołów wszystkich odłamów luteranckich, anglikańskich, baptystów, prawosławnych. Zwłaszcza na bezkresnych obszarach prerii często widać wśród łąnów zbóż i pastwisk piękne cerkwie. Prawosławie jest tutaj bardzo żywe, gdyż emigracja zwłaszcza ukraińska uciekając w latach dwudziestych przed „dobrodziejstwami” rewolucji, przyniosła silne przywiązanie do swojej tradycji i wiary.

Przybysze z Francji, Włoch, Flandrii czy Polski przywieźli wiarę rzymskokatolicką. Do dzisiaj są tutaj liczne kościoły, klasztory noszące francuskie nazwy np. kompleks St. Bonifas z katedrą, szpitalem, szkołą, Notre Dame. De Lourdes, - włoskie Loretto i oczywiście nasze polskie świątynie.

We wszystkich większych miastach są polskie kościoły, polscy duchowni, odprawiane są nabożeństwa w polskim języku. W Winnipegu są trzy parafie polskie: Św. Andrzeja Boboli, Św. Jana Kantego i największa i najstarsza parafia Św. Ducha Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej. Dodać należy, że ojcowie Oblaci już w połowie ubiegłego wieku prowadzili misje w Kanadzie.

Wszystkie te parafie wydają specjalne biuletyny, w których informują o godzinach nabożeństw w niedziele, święta i dni powszednie, podają intencje mszalne za kogo i od kogo są odprawiane. Zwykle jedno nabożeństwo odprawiane jest po angielsku a pozostałe po polsku. Informuje się również wiernych o godzinach urzędowania biura parafialnego, o terminach i sposobach ustalania sakramentów świętych, o organizacjach parafialnych z wymienionymi nazwiskami księży, Komitetu Parafialnego, opiekunów lektorów, Sodalicii Różańca, Komitetu Dekoracyjnego, katechizacji, organistów, Ligi Katolickich Kobiet, bractwa Kolumba itd. Tych różnych organizacji jest wiele np. w Winnipegu 14, a w odległym o 1500 km Edmonton przy kościele Matki Bożej Królowej Polski aż 22. W biuletynach podawane są również podziękowania, informacje o różnych spotkaniach, zebraniach, kołach, a nawet balach polonii. Ostatnia strona to ogłoszenia, z których finansowane jest wydawanie biuletynu.

Przy kościołach są sale, gdzie po nabożeństwach spotykają się wierni przy kawie i ciastku. Trzeba podkreślić, że kościoły są główną ostoją polskości, prowadzą szkoły

polskie, katechizację w języku ojczystym a wszystkie nabożeństwa, homilie przesycane są treściami patriotycznymi. Ze względu na olbrzymie przestrzenie w Kanadzie nie ma jakiegось jednego sanktuarium Maryjnego czy innego, natomiast w każdym stanie są miejsca cieszące się szczególnym nabożeństwem, zwykle przez poszczególne narodowości.

W Mannitobie jest miejscowość Polonia, którą założyła grupa 17 rodzin przybyłych z Polski w 1885 r. Wybudowali oni tutaj kościół i kaplicę na wzór Lourdes. Obecnie jest tam tablica pamiątkowa z nazwiskami przybyszów ufundowana przez polonię w 100 - lecie powstania osady. W połowie lipca spotykają się tam Polacy z całej prowincji. Odprawiana jest msza św., droga krzyżowa, różaniec, a potem odbywa się wspólny piknik na świeżym powietrzu. W bieżącym roku przybył tam również Arcybiskup Diecezji Winnipeg. Parafie organizują wyjazdy autobusami, a wiele osób udaje się własnymi samochodami. Oprócz wspólnego przeżywania odpustu wspólnoty parafialne organizują w niektóre letnie niedziele w jakimś parku tzw. „piknik parafialny”. Najpierw odprawiana jest msza św. a potem wspólne spotkanie, posiłek, rozmowy.

Kościoły polskie borykają się z brakiem katechetów uczących w języku polskim. Na nabożeństwach niedzielnych kościoły są pełne. Przychodzą tu wierni całymi rodzinami: rodzice, dorastająca młodzież, a nawet przynoszone są niemowlęta. Wszyscy razem siadają i wspólnie przeżywają Eucharystię, z uśmiechem podają sobie ręce w znaku pokoju, przystępują do Komunii św. Spowiedź odbywa się w specjalnych pomieszczeniach, zawsze jest dosyć długa kolejka. Należy przyznać, że parafie to prawdziwe wspólnoty.

W miastach, poszczególne narodowości mają swoje cmentarze. W Winnipegu jest również duży i piękny cmentarz polski ze stacjami drogi krzyżowej. Przy grobach są czarne marmurowe tablice z nazwiskami zmarłych, a na nich umieszczone są figurki Matki Boskiej lub św. Józefa. Oczywiście wszystkie groby to pięknie wykoszony trawnik. Jako ciekawostkę podam, że ze względu na wczesną i ostrą zimę Święto Zmarłych obchodzone jest w polskich kościołach 1 października.

Może te krótkie informacje przybliżą nam życie rodaków w tym dalekim kraju, gdzie nie brak i współmieszkańców naszej gminy.

B.Tomanek.

Agroturystyka 3 x TAK

Agroturystyka w Polsce po kilku latach intensywnego rozwoju, znalazła i zaczyna kształtować swój trwały wizerunek. Do podstawowych czynników, które zachęcają rolników do podejmowania działalności agroturystycznej należą: niskie dochody, ukryte bezrobocie na wsi, niewykorzystane zasoby mieszkaniowe, sprzyjająca struktura obszarowa gospodarstw.

Na podstawie przeprowadzonych badań można wyróżnić kilkanaście czynników, które w największym stopniu zadecydowały o wzroście i popularności tego rodzaju ruchu turystycznego w ciągu ostatnich 20 lat: dbałość o zdrowie, pragnienie właściwego wypoczynku i regeneracji sił nadzarpniętych szkodliwym miejskim trybem życia. Spotęgowane są one spadkiem zainteresowania tradycyjnymi miejscowościami wypoczynkowymi, których oferta 3 x S (słońce, morze, piasek - w języku angielskim sun, sea, sand) przestała już kusić. Rodziny z dziećmi dodatkowo poszukują możliwości pokazania malcom tradycji wiejskich: pracy na roli, zwierząt gospodarskich itp. Rośnie przecież stale liczba osób, które nie posiadają krewnych na wsi i wakacyjny pobyt w prawdziwym gospodarstwie może stać się dla nich przygodą. Na bazie konferencyjnych rozważań z III Ogólnopolskiego Sympozjum Agroturystycznego nasuwają mi się pytania. Dlaczego turyści ze Śląska muszą pokonywać duże odległości w celu zaczerpnięcia świeżego i czystego powietrza, odpoczynku, tłoczyć się w korkach niedzielnych? Nasza Gmina jest dużo bliżej, a także ma wiele do zaoferowania. Warto zastanowić się nad tym sposobem dodatkowego dochodu. Podatek rolny, który płacimy od naszych gospodarstw jest nieunikniony. Aby go w jakiś sposób pokryć lub w pewnym stopniu „zmniejszyć” warto zająć się agroturystyką. Od takiej działalności nie płacimy podatku. Istnieje zarazem możliwość powiększenia rynku zbytu dla naszych produktów zarówno rolnych jak i spożywczych. Agroturystyka chętnie kupi warzywa i owoce z naszych ogródków i sadów. Napije się mleka od krowy pasącej się wśród czystych, zielonych traw. Tą krótką informację podajemy pod rozwagę mieszkańcom naszej gminy.

opr. D. Wiewióra z Zasola Bielańskiego

Inwentarz przeszłości

„Mozolnie odkrywamy rzeczy tej ziemi,
z trudem znajdujemy co mamy pod ręką”
(Mdr 8 - 16).

W ostatnich dniach listopada (29 i 30), nasza Gmina gościła grupę naukowców, prowadzących interdyscyplinarne badania nad spuścizną kulturową i historyczną Wilamowic i okolic. Celem spotkań i dyskusji było opracowanie harmonogramu prac badawczych, kosztorysu i sposobu popularyzowania wyników badań.

Wśród uczestników sobotniego, plenarnego spotkania, była grupa blisko 10 naukowców z U. J. U. S., Muzeum Śląskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego. Była też grupa studentów U. S. - seminarium prof. Antoniego Barcia, proboszczowie tutejszych parafii, nauczyciele historii naszych szkół, redakcja „Wilamowice i Okolic” oraz pracownicy GOK-u. Gospodarzami Zjazdu byli: burmistrz naszej Gminy mgr Marian Trela, wiceburmistrz dr Eugeniusz Bileczewski, przewodniczący Rady Bronisław Chrobak.

Sobotnią sesję kierował dr Ryszard Gładkiewicz z Wrocławskiego Centrum Badań Śląskoznawczych i Bohemistycznych (Centrum finansuje większość badań). Celem historyków, językoznawców, etnologów, socjologów i historyków sztuki jest opracowanie Monografii Wilamowic i sąsiednich miejscowości. Praca przebiegać będzie w trzech etapach:

I etap - sformułowanie realistycznego programu badawczego i jego wykonanie do końca 1998 r.

II etap - przekształcenie dorobku w tekst monografii (do marca 1999 r.).

III etap - wydanie monografii na początku 2000 roku.

Kierownikiem naukowym tego przedsięwzięcia jest prof. dr hab. Antoni Barciak z Uniwersytetu Śląskiego - Katedra Historii Średniowiecznej i Nauk Pomocniczych (jego dom rodzinny znajduje się w Heczmarowicach). Na sesji omówiono ramowy zakres tejże monografii. Znajdzie się w niej synteza badań z następujących dziedzin:

Środowisko przyrodniczo - geograficzne (klimat, gleba, ukształtowanie powierzchni, flora, fauna). Do tego działu jest już wystarczająco dużo materiału naukowego. Historia - początki osadnictwa, przemiany gospodarcze i kulturowe, struktura demograficzna, właściciele wsi, kalwinizm i arianizm, biblioteka na wiejskiej parafii, prawa miejskie Wilamowic.

Etnografia (etnologia) - zajęcia ludności, rzemiosło, rodzina, dom, obrzędy, zwyczaje, folklor muzyczny i słowny, stroje ludowe, wierzenia, tradycje i pamiątki.

Język - etnolekt wilamowski a inne enklawy językowe, dialekt środkowo - niemiecki; proces

zaniku tego języka. Literatura etnolektu - Florian Biesik.

Socjologia - problemy społeczne, obszary zagrożeń, aktywność społeczna, otwarcie na sugestie władzy, „inni wśród swoich”.

W trakcie dyskusji poruszane były bardzo istotne kwestie warsztatowe:

Prof. dr hab. Ewa Chojecka z U. J. wskazała na konieczność uwzględnienia w badaniach kościoła wilamowskiego, dotychczas nie ujętego w Katalogach Zabytków. Specjalistycznym badaniem należy objąć także ampulkę, w której był przechowywany akt erekcyjny kościoła w Starej Wsi. Bardzo istotną kwestią jest czytelność i przejrzystość tekstu publikacji, dostosowanie jej do przeciętnego czytelnika. Podobnie jak na sesji czerwcowej, tak i teraz w dyskusji poruszano konieczność bronięcia gwary wilamowskiej przed jej zanikiem. Ksiądz dziekan Michał Boguta proponował organizowanie konkursów wśród dzieci i młodzieży, w których wykazyliby się żywym słowem w formie dialogów lub monologów mówionych tą gwarą. Proponowano także zorganizowanie plenerów fotograficznych, których celem byłoby wybranie najlepszych zdjęć do monografii oraz wykonanie albumów. Cenne byłyby filmy dobrze wykonane do celów dydaktycznych oraz wystawy rzeźb pana Kazimierza Danki. Za najpilniejszą sprawę do wykonania przez władze samorządowe, uznano zorganizowanie Muzeum Regionalnego z 2 etatami dla fachowców w tej dziedzinie. Ksiądz Juliusz Olejak z Pisarzowic (obecnie pracujący w diecezji opolskiej) wskazał na bardzo cenne źródła do historii Pisarzowic, świadczące o roli kościoła w rozwoju społecznym i kulturowym od XIV w.

Ta kilkugodzinna sesja była dla nas nauczycieli niezwykle inspirująca do poszukiwania i gromadzenia materiału źródłowego i wzbogacającego wiedzę o środowisku. Obecność wśród nas ludzi nauki, stanie się okazją do szerokiej wymiany myśli i doświadczeń, szukania lepszych metod nauczania i wychowania.

Anna Pasierbek

Władze Gminy składają serdeczne podziękowanie za udzielenie noclegów przebywającym u nas z wizytą naukowcom.

A gościny naukowcom udzielił: Anna i Roman Nyczowie z ulicy Matejki, Anna i Stanisław Foksowie z ulicy Piłsudskiego, Elżbieta Matysiak z ulicy Mickiewicza oraz państwo Jan i Maria Marklowie ze Starej Wsi oraz pani Anna Pasierbek z Pisarzowic.

Dziękujemy także w imieniu gości, którzy niezwykle ciepło wspominają naszą gościnność.

Redakcja

**Komitet Rodzicielski Szkoły
Podstawowej
zaprasza
na tradycyjną zabawę
opłatkową - 18 stycznia
na sali OSP w Wilamowicach**

Rozpoczęcie o godzinie 18.00. Za niewielką sumę 60,00 zł od pary organizatorzy zapewniają możliwość obejrzenia programu jasełkowego oraz wspaniałą zabawę. Będzie też loteria fantowa z cennymi nagrodami. Zabawy opłatkowe cieszą się wielkim uznaniem u uczestników, a ich dochód przeznaczony jest dla dzieci szkolnych na sport i rozrywkę. Serdecznie polecamy tę zabawę.

A.N.

Psie życie



Panująca zima i informacje o złym traktowaniu tych sympatycznych zwierząt skłoniły mnie do ponownego krótkiego przypomnienia tego zagadnienia.

Zgodnie z obowiązującymi do dzisiaj rozporządzeniami prezydenta Rzeczypospolitej z 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt: zabronione jest znęcanie się nad zwierzętami rozumiane jako wszelkie zadawanie zwierzętom niepotrzebnego cierpienia. Dotyczy to głodzenia zwierząt, braku odpowiednich pomieszczeń

(bud odpowiednio zabezpieczonych), odpowiednio długich łańcuchów - min. 5 m. Zwierzęta stare, chore lub ślepe mioty należy usypiać. Wśród panującej u nas nagminnie znieczulicy, złe rozumianej solidarności, obawy o donosicielstwo i przed zemstą, zdarzają się przypadki głodzenia zwierząt (Zasole Bielańskie), czy też wreszcie okrutne zabijanie psa jakie miało miejsce w Pisarzowicach. Aż dziw bierze, że nikt z sąsiadów słyszających straszliwy skowyt nie zadzwonił na policję. Przypomnijmy, że oprawców z Oświęcimia ćwiczono przez znęcanie się nad zwierzętami. Właściciele psów zobowiązani są również zgodnie z przepisami (Dz. U. nr 54 z 1961 r. oraz D. U. nr 25 z 1973 r.) do szczepienia przeciw wściekliznie. Zaniedbanie tego obowiązku jest karalne.

Obserwator

PREZENTACJA FIRM

Sprawy ekonomiczne stanowią dzisiaj istotne zagadnienie dla wszystkich mieszkańców zarówno wsi jak i miast. Dla jednych jest to sprawa pomnażania swojego stanu posiadania, dla innych otrzymanie pracy, uzyskania, w sąsiedniej miejscowości rozwija się jakieś przedsiębiorstwo. W tej rubryce chcemy prezentować różne zakłady pracy funkcjonujące na naszym terenie. Mamy nadzieję, że taka prezentacja przyczyni się do ich popularyzacji, a także pozwoli wszystkim osobom szukającym pracy znaleźć miejsce zatrudnienia. Na początek prezentujemy Zakład Produkcyjny HpH, wchodzący w skład Biura Projektów i Dostaw Urządzeń Hutniczych HpH SA w Katowicach. Zakład ten funkcjonował poprzednio jako spółka HpH - AGH i zajmował się miał produkcją urządzeń prototypowych dla hutnictwa. Ze względu jednak na złe przemiany ustrojowe i tworzącą się gospodarkę rynkową nie potrafił pozyskać niezbędnej do egzystencji ilości zleceń.

Z wydzielonej części majątku powstała w 1993 roku Starobielska Fabryka Kos, a z reszty utworzono samofinansujący się Zakład Produkcyjny Biura HpH.

Co też skłoniło Pana, bywalca w świecie, do objęcia Zakładu w naszych małych Wilamowicach?

„Bywalec w świecie” to dobry żart, którym jak sądzę, chce Pani zmniejszyć moja treść. Praca zaś w Wilamowicach to po trochu przysłowiowa „stara miłość”.

Kiedyś pracowałem w Hutmaszprojekcie - obecnym HpH. Byłem projektantem. Za granicą znalazłem się z potrzeb finansowych. Wyjechałem do pracy w NRD jako konstruktor jak wielu innych w tych czasach. Projektowałem najpierw urządzenia do produkcji sztućców, a potem inne urządzenia dla potrzeb hutnictwa. Po zjednoczeniu Niemiec wróciłem na krótko do Polski, aby po kilku miesiącach (niechętnie) wyjechać ponownie, tym razem jako pełnomocnik firmy Expol.

Mieszkałem rok w Koblencji i zajmowałem się marketingiem z zakresu budownictwa oraz handlem maszynami rolniczymi paletami transportowymi.

Potem poproszono mnie do współpracy we wschodnich Niemczech. Z byłem moim kierownikiem z NRD zajmowałem się prowadzeniem budów i demontaży

rozmaitych, starych fabryk. Nasza firma była strukturą złożoną z kilku firm z siedzibą w Krakowie. Działaliśmy w Halle, Riesie, Monachium, Berlinie, Lipsku, Dreźnie, Wittenbergu, Hecklingen i innych miastach.

Było interesująco, ale ... zawsze samotnie, bez rodziny, bez przyjaciół. Pamiętam, że zawsze cieszyłem się z przyjazdu do domu (mimo przeraźliwej szarości Śląska w porównaniu z pięknymi niemieckimi miastami) i zawsze powracałem do Niemiec wściekły. Chciałem zacząć żyć normalnie, ale nie było za bardzo do czego wracać. Trzeba więc było się zająć czymś czego inni nie umieli lub na co nie mieli ochoty

Za granicą nauczyłem się konsekwentnie drażnić temat do końca, do uzyskania sukcesu. No i wróciłem do domu. Wróciłem do HpH, przedstawiłem dyrektorowi zarządu plan zagospodarowania zakładu w Wilamowicach bez wielkich nakładów, wyraził zgodę. I tak znalazłem się w Wilamowicach. Od 20 lat szefem całego Biura jest mgr inż. Ryszard Kiełpiński. Sądzę, że jego ryzyko było większe niż moje, ryzykował bowiem pieniądze i image firmy. Ja mogłem się właściwie w każdej chwili wycofać. Zaczęliśmy szukać zamówień i odpowiednich ludzi. Wiadomo, że warunkiem powodzenia jest znalezienie intratnych robót, ale na miarę naszych możliwości. Potem już tylko solidne wykonawstwo, terminowość, konkurencyjne ceny i odwaga w podejmowaniu ryzyka.

Czy jest Pan zadowolony z wyboru, ma Pan satysfakcję z podjętego wyzwania?

Ja tak, ale nie wiem czy współpracownicy. Tu nie jest łatwo. Pracujemy na określone zamówienia, pozyskane najczęściej na drodze przetargu. Nie mamy produkcji seryjnej, co najwyżej periodycznie powtarzalną. Każdy nowy kwartał jest ciężką mitręgą dla całego zespołu - od przygotowania produkcji, a więc opracowania inżynierijno - technicznego, poprzez zakupy określonych materiałów i podzespołów aż do wykonawstwa często bardzo trudnych urządzeń. Konieczność podejmowania każdej niemal, nadarzącej się oferty pozwoliła nam wyspecjalizować się w wykonawstwie robót niepowtarzalnych. Dotychczasowe efekty są rezultatem doboru załogi. Mieć dobrą

załogę, to więcej niż mieć pieniądze. Właśnie właściciel firmy w której pracowałem poprzednio, dorobił się majątku zaczynając z odpowiednimi ludźmi i małym kapitałem. Przez nasz zakład przewinęło się blisko osiemdziesiąt osób, z czego 37 pracuje dzisiaj. Większość kolegów zatrudnionych jest na czas nieokreślony, czasami przyjmujemy na umowę - zlecenie. Pracującym tutaj stawia się duże wymagania fachowości w zakresie spawania, obróbki skrawaniem i montażu. Osoby niedyspozycyjne, uzależnione od nałogu są eliminowane.

Z Pana wypowiedzi wynika, że jest Pan zadowolony z załogi HpH.

Najczęściej tak, ale czasami jak w każdej dobrej rodzinie, bywają zgrzyty. Nie wiem także, czy wszyscy pracownicy zadowoleni są ze mnie. Myślę, że powodem dysharmonii mogą być zadania stawiane nam ponad siły i możliwości osobiste, nie mówiąc oczywiście o płacach, które zawsze mogłyby być wyższe. Nasza załoga nosi cechy ludzi mieszkających w gminie, tj. przedsiębiorczość, sumienność, pracowitość. Ludzie realizują swoje cele, szybko dochodzą do jakichś motocykli, aut, domy mają zadbane, nie widać biedy. Panuje tu jakaś hierarchia i poszanowanie zwyczajów. Dostrzegam tu pewną analogię do Śląska: „każdy jest przed się”. Kultuwuję się tradycje, gwarę. Dostrzegam to i cenię.

Czy można wiedzieć co teraz produkujecie?

To jest wbrew pozorom pytanie najtrudniejsze bo nie wiem czy przysporzy nam to zleceń czy je zredukuje. Założeniem rozruchu bezkapitałowego była produkcja „pod” klienta. Robiliśmy co się dało i tak chyba zostało do dziś. Produkcja nasza oparta jest na zleceniach naszych macierzystych zakładów projektowych i na zleceniach firm obcych. Dorobiliśmy się opinii solidnego partnera i współpracujemy ze znanymi firmami europejskimi. Wykonujemy wszelkie urządzenia hutnicze jak podajniki, samotoki, zsypnie, odciągi, chłodnie do wyprasek, wyrzutniki. Wykonujemy systemy sterownicze, zasilające, szafy i pulpity sterownicze. Produkujemy urządzenia z zakresu transportu bliskiego, a głównie przenośniki łańcuchowe. Produkujemy także piece przemysłowe wraz z sterowaniem - piece

PREZENTACJA FIRM

grzewcze, pieco - wanny, piece fluidalne, elementy grzejne. Są to urządzenia ekologiczne, przyjazne środowisku. Wykonujemy systemy wygłuszające urządzenia o wysokim natężeniu hałasu, produkujemy kabiny i ekrany akustyczne. Dokonujemy remontów urządzeń takich jak urządzenia do skórowania wlewków, łańcuchy płytowe, specjalistyczne łańcuchy Galla, kabiny prób i inne. Wykonujemy różnorodne specjalistyczne urządzenia montażowe i transportowe, a także widoczne w naszej gminie, wiaty przystankowe.

Nie udało nam się mimo zabiegów, rozwinąć produkcji seryjnej, ale zaczynamy produkować wytwory powtarzalne. Prowadzi to do zwiększenia wydajności przez możliwość wielokrotnego stosowania oprzyrządowania i dalej zwiększa konkurencyjność dzięki relatywnemu obniżaniu cen. W pierwszym roku działalności sprzedaliśmy globalnie za około 1.200.000 zł., a w tym roku sumę tę osiągnęliśmy już po trzech kwartałach.

Jakie widzi Pan perspektywy dalszego rozwoju i zwiększenia zatrudnienia ?

Rozumiem, że chodzi o rozwój poza tym co powiedziałem, bo to co się dokonało to niejako rozwój samoistny. Duże zapasy drzemia jeszcze w naszym Biurze, które projektuje urządzenia o tak wysokim stopniu przetworzenia, któremu nie jesteśmy w stanie sprostać. Aby wejść w ten zakres robót należałoby poszerzyć nasz park maszynowy. Wymaga to dużych nakładów inwestycyjnych, których realizacja jest tak

wątpliwa jak przyszłość hutnictwa. W pierwszym rzędzie chcemy zwiększyć ofertę pieców przemysłowych, które są ekologiczne, oszczędne i nowoczesne. Następnie chcemy ugruntować naszą pozycję jako partnera liczących się firm światowych. Bez większych nakładów, zmian organizacyjnych i przy dotychczasowym tempie wzrostu liczby zamówień, można prognozować wzrost zatrudnienia o 10 kwalifikowanych fachowców. Uruchomienie produkcji seryjnej, gwarantowanej wieloletnim kontraktem, może doprowadzić do znacznego wzrostu zatrudnienia przy wprowadzeniu nowej organizacji i rozbudowie zakładu.

Jak układa się Panu współpraca z miejscowymi władzami, czego Pan oczekuje ?

W Gminie jest przychylny klimat do wszelkich poczynań zmierzających do podniesienia rangi tego regionu. Było to zauważalne w czasie pełnienia funkcji burmistrza przez Panią jak i teraz przez Pana mgr Mariana Trełę. Gmina jest zadbana, sklepy dobrze zaopatrzone, sprzedawczynie są miłe i usługowe, przebudowana szkoła, a szczególnie sala gimnastyczna robi duże wrażenie, okazały kościół świadczy dobrze co parafianach, energiczny komendant policji jest na każde zawołanie, straż pożarna interesuje się stanem zabezpieczenia p.poż., prezes GS organizuje spotkania z menedżmentem lokalnym. To wszystko świadczy o prężności

władz lokalnych. HpH jest szczególnie zadowolone z corocznych zamówień wiat przys-tankowych. Daje to zatrudnienie trzem osobom w ciągu miesiąca i satysfakcję zakładowi, który wspólnie z władzami Gminy wzbogacił krajobraz o wiaty o niekonwencjonalnym kształcie (przy okazji przesyłam pozdrowienia dla wandali znęcających się nad przystankiem „skrzyżowanie” u wlotu do Wilamowic).

Czego mogłyby dotyczyć zamówienia Gminy w HpH ?

Mieszkańcy Gminy są samowystarczalni, płoty, bramy, zadaszenia i inne wykonują albo we własnym zakresie, albo przy pomocy zakładów, w których pracują. Moglibyśmy świadczyć usługi w zakresie budowy małych hal magazynowych, dźwigów, żurawików, barierek energochłonnych przy drogach i innych. Żałujemy bardzo, że nie było nam dane partycypować w pracach przy oczyszczalni ścieków.

Na koniec pytanie trochę osobiste : Czy ma Pan jakieś plany związane z Wilamowicami na przyszłość ?

Myślę czasem, czy nie kupić tu jakieś działki, wybudować dachę, a może nawet osiedlić się na starość. Podoba mi się okolica i środowisko.

Dziękujemy za rozmowę, życząc, aby spełniły się wszystkie Pana plany.

Z dyrektorem HpH Andrzejem Mijałskim rozmawiała Barbara Tomanek

" Polska - Europa "

dokończenie ze str. 2

Musimy nauczyć się świadomości, że z wytworów naszej pracy korzystać będzie również nasz sąsiad. A przecież nie chcielibyśmy, by był on niezadowolony z wytworzonego przez nas towaru czy usługi, który nabył.

Również musimy trochę stracić na osobistej swobodzie, by zyskać na lepszych warunkach życia w swoim otoczeniu. W Europie, stara nasza zasada „wolność Tomku w swoim domku” nie będzie mogła być tak łatwo i powszechnie stosowana jak

dziś u nas. Nasze powszednie życie wg. tej zasady doprowadziło do zdewastowania naszego środowiska - otoczenia w którym żyjemy. Chcąc być Europejczykami w Europie, musimy szybko pozbyć się naszych kopających kominów, przestać zaśmiecać odpadami i popiołem naszych dróg i rzek, nie zatruwać tak bardzo ściekami rzek, dbać o czystość spalania naszych samochodowych silników, przestać zasypywać błotem podczas wykonywania prac polowych naszych dróg... i wiele innych rzeczy musimy przestać robić.

Chcą stać się nie tylko obywatelami Unii ale obywatelami - partnerami, chcą nie chcą, będziemy musieli pokazać, że potrafimy żyć podobnie jak i oni; przy czym to podobieństwo wystarczy okazać w jakości

naszej pracy i w tworzeniu naszego najbliższego nam otoczenia czyli zewnętrznego wyglądu naszych miast i wsi. Całą resztę naszych narodowych pozytywnych tradycji, zachowajmy dla naszego lepszego samopoczucia. Mając świadomość swoich korzeni człowiek jest silniejszy psychicznie.

Chcąc żyć po europejsku, zacznijmy Europę tworzyć u siebie. Wtedy i Pan Bóg nam pomoże, a za 20 lat inne narody będą nam zazdrościć naszej pięknej i dostanej ojczyzny. Spróbujmy więc jak najszybciej, bo tym więcej stracimy im później zaczniemy.

Andrzej Nikiel

WAŻNE PROBLEMY BUDOWY KANALIZACJI - CIĄG DALSZY

Całość programu rozwiązania gospodarki ściekowej w naszej gminie została podzielona na II etapy.

I etap to budowa oczyszczalni wraz z siecią kanalizacji dla miejscowości Zasole Bielańskie, Wilamowice, Dankowice, który podzielono na 4 zadania. W okresie kwiecień 1995 do września 1996 wykonano zadanie pierwsze na Zasolu Bielańskim : budowę oczyszczalni ścieków i kanalizację, do której podłączono około 160 domów. Wartość tego zadania zamknęła się kwotą 3.315 tys. zł. (33 mld 150 milionów złotych).

Zadanie 2 dotyczące kanalizacji grawitacyjnej od studzienki 44 do kościoła w Wilamowicach obejmuje 4740 metrów bieżących kanalizacji głównej i wykonanie 100 szt. przykanalików długości około 3000 mb . Wartość tego zadania zamyka się kwotą 1.827.000 zł., a wykonanie przewiduje się do maja 1997 r.

Zadanie 3 to dalsza budowa kanalizacji

sanitarnej ciśnieniowej w Wilamowicach tj. 9105 mb kanałów głównych z przepompownią koło cegielni i około 3375 mb przykanalików z przyłączeniem 225 budynków. To zadanie powinno być wykonane w ciągu roku 1998 do czerwca 1999 za kwotę 2.480.000 zł. wg cen tegorocznych. Należy tutaj dodać, że kanalizacja w terenie gęsto zabudowanym, uzbudowanym jest wyjątkowo trudna.

Zadanie 4 dotyczy budowy oczyszczalni ścieków i kanalizacji Dankowic planowane na lata 1996 - 1999. Obejmuje ono budowę sieci kanalizacji o dł. 6278 mb, przykanalików o dł. 6000 mb, 400 przyłączy, oczyszczalnię ścieków o poj. 300 m³ oraz 2 przepompownie.

Wartość przewidywanych prac wg. aktualnych cen zamyka się kwotą 4.482.000 zł. Do dnia 5.12 br. wykonano projekt techniczny kanalizacji Dankowic, uzgodniono przebieg kolektorów z

mieszkańcami nieruchomości, wydano warunki zabudowy i uzgodniono lokalizację oczyszczalni, (zgoda właścicieli na sprzedaż gruntu pod oczyszczalnię). W najbliższym czasie należy dokonać zlecenia ekspertyzy warunków lokalizacji oczyszczalni ścieków, wyboru technologii oczyszczania ścieków, zlecić projekt techniczny oczyszczalni w drodze przetargu, uzyskać pozytywną ocenę oddziaływania tejże oczyszczalni na środowisko, uzyskać pozwolenie wodno - prawne, pozwolenie na budowę kanalizacji i oczyszczalni ścieków. Dokonać wyboru wykonawców na realizację budowy w drodze przetargu nieograniczonego. Łączna wartość zadania 1,2,3,4, wg cen tegorocznych to kwota 12.104.000 tys. zł. Długość sieci kanalizacji ogółem : 45.234 mb w tym 18.826 mb przykanalików.

II etap to budowa oczyszczalni ścieków wraz z siecią kanalizacji dla Pisarzowic, Hecznarowic, Starej Wsi. Obecnie toczą się rozmowy odnośnie wspólnej realizacji budowy kanalizacji i oczyszczalni na potrzeby Pisarzowic i Gminy Kozy.

Musimy sobie zdać sprawę z tego, że koszty kanalizacji będą coraz wyższe i będą narastać. Konieczna będzie spłata odsetek, rat kredytowych co obciąży budżet Gminy przez szereg lat. Należy się liczyć z koniecznością ograniczenia innych wydatków, ale uporządkowana gospodarka ściekowa poprawi nasze środowisko i w chwili zaostrenia wymagań w tym zakresie będziemy czystą gminą. Już dzisiaj zazdroszczą nam wdrożenia ambitnego planu. Zainteresowanym przedstawiamy zestawienie środków w latach 1995 - 1999 na realizację zadań 1,2,3,4 wraz z podaniem źródeł finansowania - patrz tabele obok.

Tabela 1: Środki finansowe w latach 1995 - 1999 narastająco...

Źródła	1995	1996	1997	1998	1999	Razem
Agencja	986 tys.	--	--	--	--	986 tys.
Bank O.Ś.	650 tys.	150 tys.	665 tys.	--	--	1 465 tys.
Fundacja	450 tys.	--	--	--	--	450 tys.
N.F.O.Śr.	--	--	--	650 tys.	550 tys.	1 200 tys.
W.F.O.Śr.	300 tys.	500 tys.	--	300 tys.	300 tys.	1 400 tys.
śr. własne						
budżet.gm.	236 tys.	358 tys.	159 tys.	317 tys.	67 tys.	1 137 tys.
ludność	302 tys.	186 tys.	200 tys.	150 tys.	146 tys.	984 tys.
Łącznie	2 924 tys.	1 194 tys.	1 024 tys.	1 417 tys.	1 063 tys.	7 622 tys.

Tabela 2: Środki finansowe w latach 1995 - 1999 narastająco...

Źródło	1995	1996	1997	1998	1999	Razem
Agencja	986 tys.	--	500 tys.	800 tys.	300 tys.	2 586 tys.
Bank O.Ś.	650 tys.	150 tys.	665 tys.	--	--	1 465 tys.
Fundacja	450 tys.	--	400 tys.	347 tys.	--	1 197 tys.
N.F.O.Śr.	--	--	--	650 tys.	550 tys.	1 200 tys.
W.F.O.Śr.	300 tys.	500 tys.	400 tys.	700 tys.	300 tys.	2 200 tys.
śr. własne						
budżet. gm.	236 tys.	458 tys.	309 tys.	479 tys.	464 tys.	1 946 tys.
ludność	302 tys.	186 tys.	200 tys.	450 tys.	372 tys.	1 510 tys.
Łącznie	2 924 tys.	1 294 tys.	2 474 tys.	3 426 tys.	1 986 tys.	12 104 tys.

Komunikat Komunikat

Osoby posiadające do zagospodarowania wolne powierzchnie w postaci nieruchomości, działek, pomieszczeń na działalność gospodarczą prosimy o zgłaszanie chęci ich zagospodarowania lub zbycia. Zgłoszenia przyjmuje Urząd Gminy Wilamowice (na piśmie) w celu stworzenia " banku danych " dla potencjalnych inwestorów i inicjatyw gospodarczych.

dr Eugeniusz Bilczewski

Jak finansowane są prace związane z kanalizacją?

Podstawowym warunkiem pozyskania preferencyjnych kredytów bankowych i środków pomocowych od różnych instytucji jest udział finansowy mieszkańców w postaci wpłat gotówki i wykonanie robót ziemnych. W przypadku obecnie realizowanego, drugiego zadania „Wschodnia część Wilamowic”, obowiązuje wpłata kwoty 1.000 złotych - pierwszy termin był do 30 listopada 1996, następny termin jest do 31.01. 1997. Jeżeli ktoś wpłacił tylko np. 500 złotych, powinien uzupełnić wkład do 1000 złotych. Istnieje możliwość dokonania wpłaty również w terminie do 30 czerwca 1997, ale w takim przypadku kwota 1000 złotych będzie powiększony o współczynnik inflacji za okres od 01.02.97 do dnia wpłaty - zgodnie z ogłaszaniem przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wskaźnikiem inflacji. Stosowne należności dokonuje się w kasie Urzędu Gminy. Wzrost wpłaty z 800 złotych w zadaniu 1 do 1000 złotych w zadaniu 2 został podyktowany 20 % inflacją.

Udziałem każdego mieszkańca jest również wykonanie robót ziemnych tj. 30 metrów bieżących wykopu średniej szerokości 0,80 m i średniej głębokości 1,50 metra, wraz z zasypaniem i rozplantowaniem ziemi. Wartość tych robót wyceniono na 20 złotych za 1 metr bieżący co w przemnożeniu przez 30 metrów daje ogólną kwotę 600 złotych. W przypadku krótszego niż 30 metrów bieżących przykanalika na swojej działce, należy wykonać w/w wykopy na innym odcinku budowy kanalizacji lub pokryć różnicę nakładów wyliczoną za 1 metr bieżący.

Wymienione wyżej zasady udziału mieszkańców w prowadzonych inwestycjach były wielokrotnie prezentowane na zebraniach i na łamach naszej gazety.

Pomimo tego - na szczęście nieliczni - są zaskoczeni szybkim tempem robót:

kiedy kolektor sanitarny jest w pobliżu domu, dopiero wówczas zastanawiają się, jak uporać się z wpłatą. A wygodniej i na pewno bardziej po gospodarsku jest wpłacanie należności na przykład w ratach comiesięcznych do kasy Urzędu Gminy. Jest to mniej dotkliwe dla domowego budżetu. Przypominamy również, że wpłata na cele ochrony środowiska do wysokości 10 % własnego przychodu rocznego wykazanego w rozliczeniu PIT, może być odliczona od dochodów i otrzymamy za nią zwrot naliczonego podatku z Urzędu Skarbowego.

Przy realizacji zadania drugiego, trzeciego i czwartego przyjęto zasadę, że bez pełnej wpłaty od budynku i wykonania prac ziemnych przez jego użytkownika, nie będzie wykonane przyłącze do sieci głównej. Właściciel posesji będzie mógł w przyszłości sam się podłączyć, ale będzie to kilkukrotnie droższe niż obecnie, bo bez udziału pieniędzy Gminy i instytucji współfinansujących, z których to płaci się obecnie za projekt uzgodnienia, zezwolenie na budowę, rury, studnie rewizyjne itp. Zdrowy rozsądek każdego mieszkańca nakazuje, aby wykorzystać tę wyjątkowo sprzyjającą sytuację i zabrać swoją część pieniędzy, które Gminie udaje się pozyskać z zewnątrz na tę wielką i kosztowną inwestycję. Funkcjonuje tu jednak zasada: nie będzie 10 % wkładu własnego mieszkańców - to i gmina nie otrzyma środków, a jak gmina nie otrzyma, to i mieszkańcy nie odbiorą swojej części.

E. Bilczewski

28 grudnia 1996 r. odbyła się ostatnia Sesja Rady Miejskiej w Wilamowicach. Szczegóły podamy w następnym numerze.

Kto odśnieża nasze ulice ?

Urząd Gminy Wilamowice podaje niżej wykaz jednostek odpowiedzialnych za zimowe utrzymanie dróg i ulic na terenie miasta i gminy Wilamowice w sezonie zimowym 1996/97.

Wilamowice - Kółko Rolnicze W - ce ulice lokalne znajdujące się po prawej stronie drogi Wilamowice - Oświęcim oraz drogi wojewódzkie w granicy miasta tj. ul. Paderewskiego, Więźniów Oświęcimia, Sobieskiego, Pułaskiego, Mickiewicza, Starowiejska, Rynek i drogę od skrzyżowania do granicy z Hecznarowicami. Tel. 457 - 351. Pan Sojka Krzysztof zam. W - ce ul. Piłsudskiego 36- ulice lokalne położone po lewej stronie drogi Wilamowice - Oświęcim, drogi wojewódzkie w granicach miasta ul. Matejki, Piłsudskiego, Konopnickiej, Kościuszki. Tel. 457 - 454.

Pisarzowice - Kółko Rolnicze P - ce drogi gminne w centrum Pisarzowic, Pisarzowice Kolonia, Krzemień, całość dróg gminnych Pisarzowice - Czernichów, Pisarzowice - Harszówki o nawierzchni asf. oraz droga wojewódzka na odcinku od Krzemienia do Pana Carbola. Tel. 457 - 150. Pan Mleczek Marcin zam. P - ce ul. Nektarowa 1 - drogi gminne od drogi Pisarzowice - Kozy w kierunku Harszówek do pana Naglika i do granicy z Kozami, pomiędzy drogą RSP P - ce a droga wojewódzka Pisarzowice - Bielsko z wyłączeniem dróg asfaltowych.

Stara Wieś - RSP Stara Wieś drogi gminne oprócz Zaolzia, oraz droga wojewódzka Centrum - skrzyżowanie koło Głowiczki. Tel. 457 - 308. Pan Sojka Krzysztof zam. W - ce ul. Piłsudskiego 36 drogi gminne na Zaolziu. Tel. 457 - 454.

Hecznarowice - Kółko Rolnicze H - ce całość dróg gminnych. Tel. 457 - 347.

Zasole Bielańskie - Kółko Rolnicze Z. B. całość dróg gminnych, droga wojewódzka od skrzyżowania do granicy Jawiszowic. Tel. 457 - 352.

Dankowice - Kółko Rolnicze D - ce całość dróg gminnych. Tel. 457 - 406.

Gmina - Zarząd Dróg O. D. Kęty drogi wojewódzkie zamiejskie z wyłączeniem dróg j. w. Tel. 452 - 575.

Skargi i wnioski dotyczące akcji zimowej należy kierować bezpośrednio do w/w jednostek lub do Urzędu Gminy Wilamowice tel. 457 - 346 wew. 17.

K. Gabrys

NAUKA JAZDY NA NARTACH

- zajęcia z dziećmi, młodzieżą
- nauka, doskonalenie umiejętności
- zajęcia z dorosłymi

ZAPRASZA !!!

Prowadzący Instruktor Narciarstwa
Polskiego Związku Narciarstwa-
SITN

**Informacja dla chętnych i zainteresowanych pod numerem
telefonu 456-494 (wieczorem)**

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

OTOLARYNGOLOG

Władysław Matusiak

przyjmuje

W

Przychodni Rejonowej

w Wilamowicach

w środę

w godz. 9 - 11

tel. 454 - 631

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

**LEKARZ MEDYCyny
SPECJALISTA CHOROÓB
WEWNĘTRZNYCH**

MARIA PĘDZIWIATR

*przyjmuje w poniedziałki
w godz. od 16 - 17*

*Stara Wieś ul. Okrężna
(za cegielnią w prawo dom
P. Bitnera)*

Cicha noc - najpiękniejsza z kolęd



Niezwykły urok kolędy „Cicha noc” sprawił, że co roku rozbrzmiewa ona w tysiącach domów i kościołów na całym świecie. Historia powstania tejże kolędy sięga 1818 roku. W małej miejscowości Oberndorf wikary parafii Św. Mikołaja, Josef Mohr w czasie próby chóru przed uroczystą Pasterką odkrył, że zostały uszkodzone organy. Szybka ich naprawa nie była możliwa a zmartwiony wikary udał się po radę do swojego przyjaciela. Franza Grubera - organisty i nauczyciela w sąsiednim Arnsdorf.

Wspólnie uradzili, że parafianom pozbawionym tradycyjnej muzyki należy się w zamian chociażby nowa, prosta i melodyjna pieśń.

W ciągu kilku godzin Josef Mohr ułożył kilkunastu wiersz o Dzieciątku narodzonym w cichą i świętą noc w betlejemskiej Stajence, a organista skomponował melodię. W czasie owej Pasterki pieśń wykonano po raz pierwszy. Śpiewał kompozytor wspierany przez chór dziecięcy, a akompaniował mu na gitarze wikary. Nikt wówczas nie przewidywał, że ta prosta kolęda podbije świat.

Po kilku latach kolęda wywędrowała z Oberndorfu wraz z mistrzem Karlem Mauracherem, który ją usłyszał i zanotował, instalując w kościele Św. Mikołaja nowe organy. Wkrótce w Dreźnie ukazały się w druku słowa kolędy nazwanej „Stille Nacht”.

Na długo przedtem, zanim miliony ludzi na całym świecie usłyszały kolędę przez radio, znana była w krajach europejskich i w Stanach Zjednoczonych, a dzięki misjonarzom w Afryce i Ameryce Południowej.

Josef Mohr i Franz Gruber nie dożyli światowego sukcesu swojej kolędy. Natomiast sławna stała się wioska Oberndorf, gdzie w 1937 roku jej mieszkańcy zbudowali kaplicę zwaną „Cicha Noc”.

Stoi tam do dziś, będąc atrakcją turystyczną.

Opr. D.Ćwiertnia

Spotkanie przedstawicieli naszego biznesu z władzami gminy

W dniu 17 grudnia odbyło się w Wilamowicach spotkanie przedstawicieli naszego biznesu z władzami gminy. Spotkanie poświęcone było rozwojowi mikroprzedsiębiorczości na terenie naszej gminy a także wzajemne poznanie się, wymiana informacji o działalności, wolnych pomieszczeniach, zatrudnieniu, perspektywach rozwoju wzajemnej współpracy oraz spraw ogólnie gminnych. Niezwykle cenne także dla przedstawicieli naszych władz były opinie ludzi biznesu na temat najważniejszych problemów nurtujących nasze środowisko. Na spotkanie zaproszono dyrektorów, prezesów i właścicieli znaczących firm działających na naszym terenie. Niestety, szkoda, że wśród przybyłych gości zabrakło przedstawicieli spółdzielni produkcyjnych.

Być może zajęci byli sprzedażą karpia?

W najbliższym czasie musi być opracowana strategia rozwoju gminy na najbliższe 15 - 20 lat. Wszyscy, którym nie jest obojętna przyszłość naszych miejscowości i ich mieszkańców powinni zastanowić się, jaki wybrać kierunek rozwoju, co poprawić, jakich ściągnąć inwestorów, a zwłaszcza jak rozwijać inicjatywę i przedsiębiorczość. Na te pytania wszyscy musimy szukać odpowiedzi.

Z końcem stycznia odbędzie się cykl szkoleń dla młodych, chcących rozpocząć działalność gospodarczą na własny rachunek.

B.T

Narodziny...

Od ukazania się ostatniego numeru „Wilamowic i Okolic” nasza gmina powitała następujących nowych obywateli:

W Wilamowicach - Sylwię Nikiel i Pawła Bębenka. **W Dankowicach** - Mateusza Korczyka, Klaudię Orawczak, Krystiana Kudłacika. **W Hecznarowicach** - Justynę Zielińską, Karolinę Pająk, Mateusza Zielińskiego, Dawida Wiercimaka, Sebastiana Handzlika, Rafała Markła, Natalię Kacorzyk, Elżbietę Gasidło, Barbarę Wilk, Kingę Kunicką i Natalię Witek. **W Pisarzowicach** - Norberta Zasadni, Katarzynę Król, Annę Gacek, Adriana Koniorczyka, Magdaleny Zawadzką, Ewelinę Polczyńską. **W Starej Wsi** - Natalię Jonkisz i Damiana Szlosarczyka **a Zasolu Bielańskim** - Patrycję Rozner.

Rodzicom życzymy wszystkiego najlepszego.

Zgony

W ostatnim okresie pożegnaliśmy następujących mieszkańców naszej gminy.

W Dankowicach - Markiel Zofia 71 lat,
Wójcikiewicz Józef - 68 lat
W Heczmarowicach - Stawowczyk
Karolina - 89 lat
W Pisarzowicach - Motyka Waleria - 84
lata, Żyrek Helena - 74 lata, Żmuda
Elżbieta - 80 lat, Laszczak Józef - 66 lat,
Kuder Marianna - 86 lat.

Rodzinom składamy serdeczne wyrazy współczucia.

Przepraszamy za podawanie z dużym opóźnieniem informacje o narodzinach i zgonach. Szpitale gromadzą zaświadczenia o tych wydarzeniach i przesyłają raz na jakiś czas te dane, tak np. końcem listopada dotarły dane o urodzeniach we wrześniu i październiku. Prosimy zatem o wyrozumiałość i cierpliwość, wszystkich w gazecie wymienimy.

Opr. U G

Krwiodawcy

W poprzednim numerze „Wilamowice i Okolice” informowaliśmy szanownych czytelników o uroczystości naszego gminnego koła Honorowych Krwiodawców. Na fotografii poniżej prezentujemy moment dekorowania zasłużonych krwiodawców z naszej gminy odznaczeniami.



"HECZMAROWICE A WSPINACZKI WYSOKOGÓRSKIE"

Jak co roku przed zbliżającą się zimą, zaopatrzyliśmy się nie tylko w ciepłą odzież, ale także w potrzebny do ogrzania domów opał. Co z tego? Po co o tym pisać? Otóż zaraz wyjaśnię.

Od kilku lat obserwuję w Heczmarowicach, bardzo dziwne i niespotykane „zjawisko socjologiczno - społeczne”. Objawia się ono składowaniem owego opału zaraz przy ulicy. Ogródki moich sąsiadów prawie lśnią czystością, rozumiem więc, że nikt nie chce zapaskudzić sobie otoczenia hałdą węgla, ale to nie powód, by zapaskudzić nim ulicę. Co więcej, w okresie grzewczym rozpoczynają się chyba zawody pomiędzy moimi sąsiadami kto z nich usypie obok hałdy węgla nowy kopiec z odpadów z pieca. Tak więc rosną mi dookoła Tatry, Alpy, Himalaje i jest to powszechnie przyjętą zasadą. Pagórki te mogą być jeszcze w miarę romantyczne, gdy przysypie je biały śnieg. Koszmarem jest natomiast ich widok w czasie roztopów. Przechodząc wówczas ulicą brodzę w błocie i rozpylającym się

mule i miale. Najciekawsze jest jednak to, że owe kopce nie zawsze znikają latem. Zaobserwować można to wyłącznie, gdy ksiądz proboszcz zapowie, że naszą ulicą będzie przechodziła procesja w uroczystość Bożego Ciała. Szkoda, że dzieje się to tylko raz na kilka lat. Czy nie da się tego zmienić?

Dagmara Gluszek

Podpisujemy się pod nieco przykrymi, ale jakże słusznymi uwagami naszej korespondentki, gdyż jest to bolączka nie tylko Heczmarowic. Wypada dodać na ten temat uwagi o szkodliwości spalania w piecach CO wszelkiego rodzaju odpadów z tworzyw sztucznych. Dym wydobywający się z kominów zatruwa środowisko i ma właściwości rakotwórcze.

Apelujemy o rozsądek w tym zakresie. Nie „trujmy” siebie i innych.

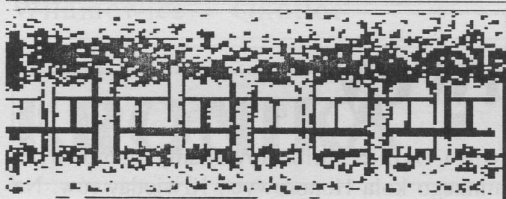
Redakcja

CZY W WILAMOWICACH POWSTANIE MUZEUM?

Na odbytej w dniach 28 i 29 listopada 1996 r. sesji naukowej poświęconej przygotowaniom do napisania Monografii Wilamowic i Gminy (piszemy o tym w innym miejscu) zrodził się pomysł powołania muzeum. Wystąpiła z nim pani dr Maria Bierwiazzonek z Muzeum Śląskiego w Katowicach. Podkreśliła ona, że w tej chwili jest ostatni moment dla stworzenia takiego muzeum, gdyż giną stare domy, stare przedmioty, narzędzia, ludzie niszczą nieświadomie rzeczy o wartości muzealnej.

My, mieszkający tutaj, obserwujemy jak na naszych oczach znikają osoby noszące stare, ludowe stroje. Już chyba ani jedna nie przychodzi do kościoła ubrana „po wilamowski”. Tych strojów jest jednak sporo po domach w skrzyniach, komodach, gdzie gryzą je mole i niszczone nie noszone i nie wietrzone. A właśnie te stroje mogłyby być głównymi eksponatami przyszłego muzeum. Aby ono powstało potrzebne są nie tylko pieniądze, których na wszystko brakuje, ale inicjatywa i presja społeczna. Apeluję więc o zaangażowanie w tę sprawę władz gminnych i samorządu, ale też całej naszej gminnej społeczności.

Anna Duda



z drabiną przez las

W minionym roku nasi mieszkańcy stanęli na ślubnym kobiercu miejscowego USC aż 67 razy. Reklamacji - czyli rozwodów było tylko 6. Panny i kawalerowie „z odzysku” oczekują propozycji!

Duże emocje na posiedzeniu ostatniej Komisji Samorządowej budził problem luźno walęsających się psów i podatku od tychże czworonogów. Postanowiono, że problemem ma zająć się komisja złożona z przedstawicieli kół łowieckich, weterynarzy i sołtysów.

Jak wieść gminna niesie, na noworocznym zebraniu jednego z naszych Kół Gospodyń Wiejskich podjęto natychmiast problem luźno walęsających się mężów. Panie postanowiły, że problemem ma zająć się komisja. Skład komisji jak wyżej.

Podczas ustalania wysokości składek tzw. drogowego na rok 1997, jedna z członkiń komisji zwróciła uwagę na niesprawiedliwy jej zdaniem podział. Motywując to w sposób następujący:

- Mój mąż ma malucha, a jak nas śnieg zasypie, to się nie odśnieża i nikt nawet nie dojdzie, aby pomóc popchać.

Radosna wiadomość!

W minimalnym tylko stopniu wzrosną w nowym roku opłaty drogowe za łodzie motorowe i jachty z silnikiem w naszej gminie (patrz. uchwały R.M.)

Większość kierowców wjeżdżających w drugiej połowie grudnia na teren naszej gminy, ze zdziwieniem stwierdzała, że równo za tablicą „Witamy w Gminie Wilamowice” („Wilamowice”, rzecz jasna zamalowane farbą przez miejscowych patriotów), pojawia się gęsta mgła. Za to znikają poziome linie na drodze. Czyżby je zwijano na noc?

Jak wieść gminna niesie, droga biegnąca z Wilamowic przez Pisarzowice do Bielska Białej w zamierzeniu miała nazywać się od strony Bielska ulicą Bielską a od strony Wilamowic ulicą Wilamowicką. Nazwano ją jednak w całości, już od stawów ulicą Bielską. Dla znających odpowiedź - dlaczego? - nagroda.

Pół żartem, pół serio



Jasio rusza po raz pierwszy do szkoły. Niestety, bez większego zapалу.
- A co ja tam będę robić? - dziwi się.
Przecież nie umiem ani czytać ani pisać.

Petent w sekretariacie Urzędu słyszy, jak burmistrz krzyczy coś donośnym głosem.
- Co on tak krzyczy? - pyta wystraszony sekretarki.

- Rozmawia z Bielskim - mówi sekretarka.
- To on nie ma telefonu? - dziwi się petent.

Jak co roku, w naszej Gminie stają młodzieńcy do rejestracji poborowych. Po badaniach lekarskich, przewodniczący komisji pyta jednego z nich, do jakiej formacji chce pójść.

- Do marynarki - oświadcza poborowy.

- A czy umiesz pływać?
- Po co? - dziwi się poborowy. - Nie macie okrętów?

Pisze turysta zagraniczny do domu.
- Pozdrowienia z Wilamowic. W sobotę byłem zaproszony na „prażone”. Piliśmy wódkę.

W niedzielę myślałem, że umrę.

W kolejnym liście pisze.

- Pozdrowienia z Wilamowic.

W poniedziałek znowu byłem zaproszony na „prażone”

We wtorek żałowałem, że nie umarłem w niedzielę.

C.D.N.



Przysłowia

Kiedy styczeń najostrzejszy, wtedy roczek najpłodniejszy.

Czasem dopiero po Fabianie prawdziwa zima nastanie.

Gdy w styczniu pszczoły wylatują, to dobry roczek zwiastują.

Bój się w styczniu wiosny, bo marzec zazdrosny.

Przepowiednie

do 20 stycznia rządzi w zodiaku Koziorożec i osoby urodzone do 27 stycznia czeka w nadchodzącym roku wiele przyjemności przede wszystkim w domu ale i w zakładzie pracy. Według kalendarza chińskiego sprzed 100 lat już wówczas astrologzy przepowiadali osobom urodzonym pod znakiem Koziorożca wiele sukcesów, ale zarazem przestrzegali przed zarozumiałością. Pisano wtedy: „Dla osób urodzonych pod wpływem Koziorożca najlepsze korzyści daje zawód marynarzy, rybaków, aktorów, pracowników rzemiosła i handlu. Może się jednak łatwo u tych ludzi rozwinąć próżność, chępliwość i lenistwo. Lubią podróże częste zmiany, łatwo ulegają nastrojom”.

W 1997 roku mogą spodziewać się spadku lub wygranej na loterii ewentualnie w grach liczbowych. Koziorożec boi się liczby 18.

Wpływ planety panującej

Planetą panującą w styczniu jest Saturn. Urodzonych do 20 stycznia cechuje w życiu łagodność w postępowaniu i upór w nauce. W średnim wieku dochodzą do dużych majątków. Po czterdziestce grożą im jednak choroby. Szczęśliwe: kolor - złoty, kwiat - mimoza, kamień - agat, drzewo - grab, dzień - wtorek, godzina - 7 ..

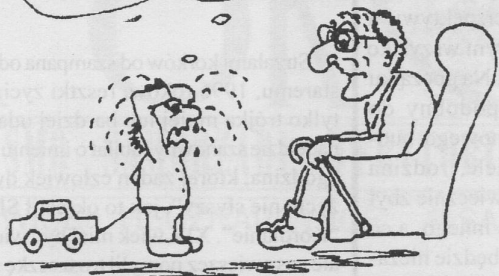
Styczeń we fraszkach

Nawet król w styczniu jest w kabale, gdy podejmie damę walet.

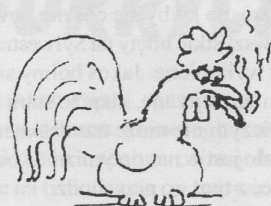
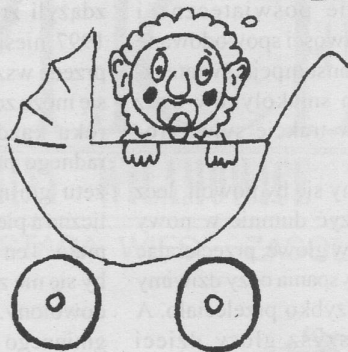
Poniosła nas ta noc styczniowa jak wichur!

Kelner wziął tysiąc, Portier - dychę.

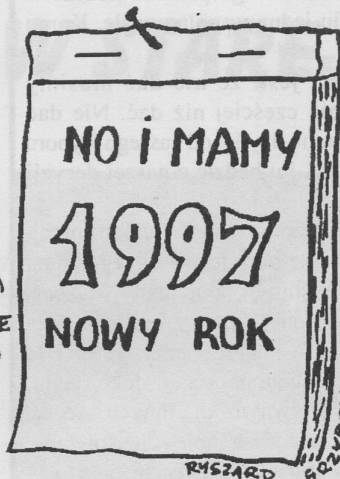
DZIADKU, ZAKOŻYŁEM SIĘ Z MAĆKIEM
O LIZAKA, ŻE NIE DOŻYJESZ
NOWEGO ROKU I PRZEGRZAŁEM!



W TYM ROKU BĘDĘ JUS
DUZY BO SKOŃCĘ DWA LATKA



ODGRAŻAŁ SIĘ, ŻE JEŚLI
W NOWYM ROKU NIE BĘDZIE
JAJ, TO DA NAM POPALIĆ



NIECH MI PANI POWIE
CO MNIE CZEKA W NOWYM
ROKU



W NOWYM ROKU ŻONA
OBIECAŁA MI PIĘKNE ROGI



Oby do Sylwestra ...

Mam nadzieję, że już minęły u szanownych czytelników ostatnie poświęteczne i posylwestrowe dolegliwości spowodowane bądź to nadmierną konsumpcją świątecznego karpia i innych smakołyków bądź „przetrenowaniem” w trakcie sylwestrowych szaleństw.

Tak czy owak zbieramy się by powoli, lecz nieodwołalnie wkroczyć dumnie w nowy 1997 rok. I drapiąc się w głowę, przecierając zaczerwienione z niewyspania oczy dziwimy się. - To już, jak to szybko przeleciało. A gdy zza ściany słyszysz głosy dzieci wykorzystujących intensywnie ostatnie godziny ferii świątecznych znowu dziwimy się - ależ podrosły. A nasze zdziwienie ma mniej więcej taką wartość jak w opowieści o dwóch sąsiadach.

Jeden z nich podziwiał wspaniałe drzewo rosnące w ogrodzie tego drugiego.

- Ależ ci to drzewo pięknie urosło - mówi pierwszy

- A co miało innego do roboty! - odpowiada drugi.

Tak więc, dzieci nam rosły, a my zwijaliśmy się jak przysłowiowe mrówki, aby jak najkorzystniej zorganizować sobie otaczający nas, paskudny świat. Jednym przybyły nowe domy, a innym tylko na razie gołe ściany nowych domów, ale to też coś. Jedni z nas rozsiedli się przed nowym telewizorem a jeszcze inni nareszcie przesiedli się do wymarzonego samochodu. I z jednaką radością ci, którzy po wieloletnich finansowych zmaganiach przesiedli się z siodełka roweru „Ukraina” lub opuścili grono wytrwałych piechurów by usiąść za sterami piętnastoletniego „malucha”, jak i ci, którym zbrzydło zatykanie uszu kolanami w trakcie jazdy i przesiedli się w coś bardziej ambitnego - najlepiej niemieckiej produkcji.

Dla tych, którzy z różnych przyczyn nie zdążyli zrealizować swoich planów, rok 1997 niesie nowe szansę i perspektywy a przede wszystkim czas, w którym wszystko się może zdarzyć i zrealizować. Na początku roku każdy z nas staje się podobny do radnego przed uchwaleniem nowego budżetu gminy. Potrzeb jest wiele, rodzina liczna a pieniądze tradycyjnie wieczne zbyt mało. Ten chce to, tamten coś innego, a co by się nie zrobiło, zawsze ktoś będzie niezadowolony. Bo niestety procedura budżetu gminnego i domowego posiada jeszcze w naszym kraju jedną wspólną wadę. Komu nie dać!?

Tak to już jest, że nie dać musimy zdecydowanie częściej niż dać. Nie dać zawsze jest komu. I tylko od naszego wyboru zależeć będzie, ilu będzie z naszej decyzji zadowolonych.

Nowy rok rozpoczął się lepiej lub gorzej, niestety zupełnie niezależnie od tego co na jego temat myślimy i jakie plany wiążemy z jego nadejściem. Każdy z nas ma swoją własną receptę na jego przeżycie. Dla jednych w receptce napisano: dużo ruchu, biegać, być aktywnym, dla innych - leżeć. Inni w receptce napiszą sobie - dużo płynów, najlepiej na spirytusie. Zresztą, jak to w jednej z reklam: „Reszta należy do ciebie...” Oby tylko przystępując do tegorocznego toastu sylwestrowego, który będzie na pewno szybciej niż się spodziewamy nie mieć humoru jak ów pan, który na informację od żony, że to ich rocznica ślubu i pytanie: „A może zabijemy na tę okazję kurę!?” - odpowiedział: „A cóż ci w tej sprawie zawiniła ta biedna kura?” A więc. Oby do następnego Sylwestra.

A. Nowak

Sylwestrowy szkolny dzwonek

Strzałami korków od szampana odebraliśmy staremu, 1996 rokowi resztki życia. Jeszcze tylko trójka mniej lub bardziej udanych lat i nadejdzie szanowny jubilat o imieniu 2000 oraz „godzina, której żaden człowiek dwa razy w życiu nie słyszy”, jak to określił Słowacki w „Kordianie”. XIX wiek miał być wiekiem zła, ale nasz wieszcz pomylił troszeczkę szatanowi zamiary i określił koniec 1799 roku jako początek nowego wieku, choć tak naprawdę to 1800 rok należał do wieku XVIII. Dobrze o tym pamiętać, bo jakby się coś nie powiodło ... Na razie wszystkie bilety na Sylwestra 1999 zostały już wykupione. Jakoś boimy się tego co nowe i nieprzejrzane, klepiąc starą biedę, która już niczym nie może nas zaskoczyć. A może za mało jest w nas optymizmu i odwagi, aby zaistnieć z tym, co przychodzi.

Zajrzyjmy jednak na nasze gminne podwórko. Tak wiele było obaw przy przejmowaniu szkół przez gminy. Tymczasem kondycja wielu placówek oświatowych jest o wiele lepsza, aniżeli przed rokiem, kiedy to „kuratoryjne” pieniądze starczały ledwo na płace i opał. W ciągu minionego roku, kiedy każdy dyrektor znał swój budżet i mógł nim w miarę swobodnie dysponować, szkoły szybko zaczęły leczyć zastrupiałe rany i zamiast kagankiem, oświetlać umysły osiągnięciami współczesnej techniki. Subwencja okazała się wystarczająca i tylko pozostaje pytanie (chyba do prokuratora), gdzie podziały się pieniądze, które jeszcze do końca 1995 roku w żaden sposób nie mogły trafić do naszych szkół?

Wiele było obaw w środowiskach nauczycielskich o tak zwaną „żonę wójta”, czyli kogoś, kto miałby wpływ na oświatę, nie mając ku temu odpowiedniej wiedzy. Były osoby, które próbowały przejąć rolę owej „żony”, lecz na szczęście się im to nie udawało. Na przykładzie szkół mogliśmy odczuć znaczenie reformy samorządowej. Stwarzanie lokalnym władzom warunków do autentycznego decydowania, rządzenia i gospodarowania na własnym terenie powinno się rozpowszechniać i dotrzeć jak najdalej, do sołectw, nie zatrzymując się na szczeblu gminy. Należy dążyć do tego, by jak największa liczba decyzji Zarządu i Burmistrza była zgodna z wolą mieszkańców. Również subwencja szkolna powinna docierać bezpośrednio do szkół, nie zatrzymując się na gminnych przystankach, aby nie powtórzyło się to, co jeszcze przed rokiem tak bardzo nas drażniło.

Michał Sobański

„Wilamowice i Okolice”

Pismo Samorządu Terytorialnego Gminy Wilamowice

Adres Redakcji: Miejsko Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach ul. S. Staszica 2
tel: 457-345 fax: 457-411

Redakcja: Barbara Tomanek (red. nacz.),
Aleksander Nowak, Anna Pasierbek,
Michał Sobański, Stanisław Gawlik,
Ryszard Grzybowski, Dorota Cwiertnia,
sekretarz redakcji - Sabina Nycz
korekta - Anna Duda

Opracowanie i skład komputerowy
Jolanta Danek M GOK Wilamowice

Dyżury Redakcji:

we wtorki od godz. 18.00 do 20.00

Druk: „ANTYK” Bielsko - Biała

AGENCJA UBEZPIECZENIOWA PZU

Ubezpieczenia komunikacyjne -
OC, AC, NW, Mieszkań, Domów,
Sklepów, Odpowiedzialności
Cywilnej, Nieszczęśliwych
wypadków, Polisy emerytalne

Agencja Ubezpieczeniowa PZU
Pisarzowice ul. Kęcka 2
tel. 456 - 993